



Słotwórstwo funkcjonalne mediów społecznościowych¹

Mateusz Rybarski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0009-0007-6009-0414

Badania z zakresu słotwórstwa funkcjonalnego, czyli opis produktywności systemu derywacyjnego współczesnej polszczyzny oraz jej tendencji rozwojowych, mają już długą tradycję w polskim językoznawstwie. Rozpoczęły się bowiem w latach 50. i 60. XX wieku analizami Klary Dąbrowskiej [1957] i Haliny Satkiewicz [1969]. Model opisu zastosowany w tych pracach kontynuowały następnie przez wiele lat liczne studia szczegółowe [Chruścińska 1975, 1976, 1977; Satkiewicz 1976, 1981; Zagrodnikowa 1978; Waszakowa 1994, 2001, 2019; Kudra 1995, 2013, 2016; Mycałka 2001; Szczyszek 2004, 2005; Kaproń-Charzyńska 2007; Sękowska 2012; Dyszak 2013, 2014; Ochmann 2013; Tambor 2014; Folgert 2016; Kacperska 2019, 2023; Cierpich-Koziół 2020, 2022; Andrułonis 2022], które dotyczyły m.in. aktywności poszczególnych technik derywacyjnych, afiksów i członów złożzeń. Rytm badań słotwórczo-funkcjonalnych wyznaczało jednak przede wszystkim regularne pojawianie się kolejnych oryginalnych monografii materiałowych poświęconych neologizmom słotwórczym utworzonym w następujących po sobie porównywalnych okresach [Smółkowska 1976, Zagrodnikowa 1982, Jadacka 2001, Ochmann 2004, Waszakowa 2005]. Doprowadziło ono do ukształtowania się wieloaspektowego, wyrazistego modelu opisu tego zagadnienia, który obejmuje takie elementy, jak: ok. dwudziestoletni okres rozwoju języka, baza materiałowa składająca się z tysięcy jednostek leksykalnych, charakterystyka nowych motywowanych rzeczowników,

1 Praca powstała na podstawie publikacji: Aleksandra Urzędowska, *Facewords. O tendencjach słotwórczych w mediach społecznościowych*, Universitas, Kraków 2023, ss. 252.



przymiotników, czasowników oraz wyrazów rodzimych i obcych, metodologia strukturalna czy obecność różnego typu wykresów, tabel i indeksów.

W ten właśnie nurt badań, jaki stanowi opisane powyżej słowotwórstwo funkcjonalne współczesnego języka polskiego, wpisuje się wydana w 2023 roku monografia *Facewords. O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych* autorstwa dr Aleksandry Urzędowskiej z Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II. Krakowska badaczka dokonała w niej analizy substancywnych i adiektywnych derywatów słowotwórczych – zarówno ustabilizowanych już w języku ogólnym, jak i nowych, w tym nominatywnych i ekspresywnych – wyekscerpowanych z kilku tysięcy komentarzy internetowych zamieszczonych w latach 2013–2018 na facebookowych fanpage'ach popularnych czasopism społeczno-politycznych: „Gazety Wyborczej”, „Frondy”, „Newsweeka” i „Wprost”. Składa się ona z sześciu zasadniczych części: wstępu i pięciu równorzędnych rozdziałów. We wprowadzeniu autorka opisała pokrótce podstawę teoretyczno-metodologiczną oraz materiałową, określiła średni wiek osób zamieszczających komentarze na 28–45 lat, wymieniła słowniki służące weryfikacji neologiczności oraz wskazała na parafrazę słowotwórczą jako „właściwe narzędzie analizy synchronicznej, służące do opisanie stosunków formalno-semantycznych między derywatami a ich podstawami w opisywanych przykładach neologizmów” (s. 10). Pierwszy rozdział (zatytułowany *Język social mediów*) badaczka rozpoczęła od ogólnego scharakteryzowania języka internetu. Wśród określeń używanych do jego opisu wymieniła: *komunikację CMC*, *digitalny język*, *socjolekt internetowy*, *styl social mediów*, *komunikację internetową*, *język Internetu*, *netspeak*, *język nowych mediów*, a do typowych jego cech zaliczyła wyrazistość i skrótowość, używanie pidgin Polish, a także występowanie akronimów, emotikonów, hashtagów, memów, adresów internetowych oraz loginów (nicków), błędy gramatyczne i ortograficzne, zaniechanie posługiwania się polskimi znakami i potoczność. Następnie dokonała podsumowania stanu licznych badań nad językiem mediów społecznościowych. W ramach przeglądu literatury przedmiotu przywołała (zazwyczaj wraz z jedno- lub dwuzdaniowym komentarzem) przede wszystkim anglojęzyczne prace autorstwa Lwa Manovicha, Davida Crystala, Martina Jakobsena oraz polonistyczne publikacje napisane lub zredagowane przez Jana Grzenię, Małgorzatę Kitę, Iwonę Loewe, Alinę Naruszewicz-Duchlińską, Walerego Pisarka, Magdalenę Trysińską, a także klasyczne dzisiaj pozycje – głównie z zakresu słowotwórstwa synchronicznego i funkcjonalnego – pióra Renaty Grzegorzyczkowej, Jadwigi Puzyniny, Krystyny Waszakowej, Hanny Jadackiej, Bogusława Krei, Alicji Nagórko, Mirosława Skarżyńskiego, Teresy Smólkowej, Iwony Kaproń-Charzyńskiej i Iwony Burckackiej (te ostatnie raczej jedynie wymieniając, bez opisu ich treści). Przegląd dopełnia ciekawy fragment

o studiach podejmujących temat wpływu pandemii COVID-19 na język internetu oraz dotyczących języka Facebooka. Kolejny rozdział nosi tytuł *Ważniejsze cechy komunikacji w Internecie* i zawiera m.in. opis leksemów związanych z rzeczonym portalem społecznościowym oraz jego użytkowników (właściwie o charakterze zewnątrzjęzykowym). Mianem *książkosłów* (*facewords*) Urzędowska określiła np. wyrazy: *FB, twarzoksiążka, facebookowicz, facebookowy, lajk, friend, fanpage, post*. W następnym rozdziale, nazwanym *Genologia gatunków internetowych a komentarz na Facebooku*, autorka opisała krótko takie gatunki internetowe, jak: hipertekst, blog, czat, tweet, mem, FAQ i newsletter. Scharakteryzowała także szczegółowo komentarz, przy czym zinterpretowała go jako quasi-gatunek i przykład konwergencji mediów, a za właściwe mu cechy uznała potoczność, ekspresywność, nowatorstwo, dosadność, eufemistyczność, wulgarność, lokalność, metaforyczność, tworzenie neologizmów, oryginalność oraz potencjał interaktywny. Obszerny rozdział empiryczny, który zatytułowano *Analiza słotwórcza wybranych leksemów*, badaczka rozpoczęła z kolei od sformułowania jego założeń teoretycznych. Wyróżniła mianowicie formanty afiksalne, paradygmatyczne, alternacyjne i ujemne oraz nazwy czynności, cech, wykonawców czynności, narzędzi, obiektów, nosicieli cech, miejsc, zbiorów, mieszkańców, pokrewieństwa, istot młodych, żeńskie, deminutywne, ekspresywne. Następnie podzieliła wyekscerpowane derywaty słotwórcze na rzeczowniki i przymiotniki, a potem na grupy wyróżnione ze względu na wykorzystaną technikę słotwórczą, czyli na: a) substantywne struktury od jednej podstawy – prefiksalne, sufiksalne, ujemne, paradygmatyczne i alternacyjne – oraz od co najmniej dwóch: złożenia interfiksalne, interfiksально-sufiksalne, interfiksально-paradygmatyczne, zrosty i kontaminacje, b) adiektywne konstrukcje proste – prefiksalne, sufiksalne, ujemne, paradygmatyczne i alternacyjne – oraz złożone: *composita*, zrosty, kontaminacje, a także c) formacje od wyrażen przyimkowych; dalej – ze względu na wygłos sufiksu oraz wykładniki formalne derywacji, a w ich obrębie – na wyrazy należące do polszczyzny ogólnej oraz neologizmy utworzone przez internautów. W przypadku nowych derywatów autorka podała również ich parafrazy, przypisała im znaczenia kategoriałne, a także zilustrowała je przykładowymi poświadczeniami (taki model opisu przypomina ten zastosowany w monografii Donaty Ochmann [2004]). Wśród afiksów, afiksoidów i członów złożen zidentyfikowanych w wyekscerpowanych leksemach wymieniła: 1) rzeczownikowe elementy: a) prefiksalne: *a-, anty-, arcy-, auto-, bio-, cyber-, e-, eko-, eks-, ekstra-, elektro-, euro-, giga-, hiper-, i-, kato-, kontra-, makro-, maksy-, mega-, mikro-, mini-, nad-, niby-, nie-, pre-, pod-, post-, proto-, przeciw-, przed-, pseudo-, quasi-, super-, tele-, ultra-*, b) sufiksálne: *z -c-: -ca, -ec, -owiec, -aniec, -iniec // -yniec, -ica // -yca, -owicz, z -ch-: -uch, z -cz-: -acz, z -ć-:*

-cia, -cie, -ość, z -j-: -acja, -encja, z -k-: -ka (-aczka, -niczka, -alka, -anka, -inka // -ynka, -onka, -unka // -uńka, -eńka, -arka, -erka, -eska, -urka, -tka, -ówka), -ko (-ączko, -eńko, -eczko, -uszko, -ątko), -ak (-ak, -czak, -niak), -ek (-aczek, -eczek, -uszek), -ik // -yk (-nik, -czyk), -sko (-isko // -ysko-, -owisko), z -l-: -al, -ol, -el (-iciel), z -ł-: -ło (-dło, -idło // -ydło), -ała, z -m-: -izm, z -n-: -ant, -ówna-, -anin, -ina // -yna, -ing, -izna // -yzna (-owizna), z -ń-: -nia (-alnia, -arnia, -ownia), -anie (-enie), z -r-: -er, -or (-tor, -ator), -ura, z -rz-: -arz, z -s-: -as, -us, z -ś-: -ś, -iś (-niś), z -t-: -ota, -ista // -ysta, -two (-actwo, -stwo, -estwo, -aństwo, -eństwo), z -w-: -wa (-awa, -twa, -itwa), -owa, -owy oraz 2) jednostki przymiotnikowe: a) prefiksalne: *anty-*, *arcy-*, *auto-*, *bio-*, *euro-*, *mega-*, *nad-*, *nie-*, *post-*, *pro-*, *ultra-* i b) sufiksalne: *-owy*, *-ski* // *-cki* (-alski-, -eński-, -iński, -arski, -erski, -owski), *-ny* (-iczny, -istyczny, -alny, -onalny, -arny, -owny, -iwny), *-owaty* (-aty), *-any* (-niany), *-ony*, *-aśny*, *-isty*. Jako neologizmy słowotwórcze określiła zaś np. konstrukcje: *antytelewizja*, *apolityk*, *bazyliżycza*, *e-kobieta*, *nadprezydent*, *teleminister*, *tefalsowiec*, *facebookowicz*. Ostatni rozdział – pt. *Inklinacje językowe w mediach społecznościowych* – pełni funkcję podsumowania. Urzędowska skonstatowała w nim m.in., że najwięcej zaprezentowanych rzeczownikowych i przymiotnikowych leksemów motywowanych to struktury sufiksalne, a największą produktywnością wykazały się sufiksy: *-ka*, *-ak*, *-anie*, *-ica* // *-yca* oraz *-owy*, *-ski*, *-ny* (s. 219). Zwróciła ponadto uwagę na takie zjawiska, właściwości i struktury, jak: występowanie przyrostków typowych dla derywatów ekspresywnych oraz polszczyzny potocznej i socjolektów, duża liczba afiksów obcych, znaczny udział leksemów odnoszących się bezpośrednio do internetu, ucięcia (towarzyszące sufiksacji), aktywność słowotwórcza imion i nazwisk oraz dublety słowotwórcze, a także wymieniła tendencje panujące w słowotwórstwie medialnym, do których zaliczyła skrótowość, hybrydyzację, ekspresję i doraźność.

Przejdźmy teraz do omówienia zalet ocenianej publikacji. Przede wszystkim nie mam wątpliwości, że podjęcie wybranego tematu było całkowicie uzasadnione, a nawet wymagało niemałej odwagi i ogromnej pracowitości. Autorka nie myliła się bowiem, kiedy konkludując przegląd literatury przedmiotu na temat języka sieciowego, stwierdzała brak monograficznego opisu neologizmów słowotwórczych na Facebooku oraz przejawiających się w obrębie portalu tendencji rozwojowych systemu derywacyjnego (s. 40). Co więcej, napisana przez nią praca od razu wytyczyła odmienny kierunek badań nad słowotwórstwem funkcjonalnym, gdyż poprzednie publikacje z tego zakresu były skupione raczej na nowych derywatach w różnych tekstach drukowanych [Satkiewicz 1969, Smółkova 1976], prasie [Chruścińska 1975, 1976, 1977; Zagrodnikowa 1982] lub w najmłodszej polszczyźnie [Dyszak 2013, 2014; Ochmann 2013], a nie w mediach społecznościowych. Publikacja Urzędowskiej może więc zostać określona jako

nowatorska pod względem wyboru źródła materiału oraz stanowić wzór i wskazówkę dla następnych badaczy tego aspektu produktywności systemu derywacyjnego dzisiejszego języka polskiego.

Po drugie, jedną z najmocniejszych stron recenzowanej monografii stanowi, moim zdaniem, niezwykle solidny, obszerny i wieloaspektowy przegląd stanu badań nad językiem *social mediów*, który odwołuje się w dodatku zarówno do rodzimej, jak i zagranicznej literatury przedmiotu (dość dodać, że załączona bibliografia liczy aż 33 strony i ponad 500 pozycji). W jego ramach badaczka przywołała liczne terminy naukowe starające się uchwycić istotę polszczyzny używanej w internecie (np. *komunikacja CMC*, *digitalny język*, *socjolekt internetowy*, *styl social mediów*, *komunikacja internetowa*, *język Internetu*, *netspeak*, *język nowych mediów*), wskazała wszystkie najważniejsze publikacje dotyczące poruszanego zagadnienia, a nawet związane z nim konferencje naukowe. Sądzę ponadto, że na dostrzeżenie zasługuje powoływanie się przez nią na swoje wcześniej wydane artykuły na temat języka mediów, które dowodzi jej wysokich kompetencji w zakresie badania tego zagadnienia w monograficznej, a więc o wiele bardziej wymagającej, formie.

Mimo kilku istotnych krytycznych uwag dotyczących opisu wyekscerpowanych derywatów słotwórczych (o których dalej) sądzą również, że prezentuje on wysoki poziom merytoryczny. Uważam tak z kilku powodów. Po pierwsze, podkreślenia wymaga fakt, że charakterystyki zarówno struktur rzeczownikowych, jak i przymiotnikowych są bardzo obszerne (odpowiednio ok. 100 i ok. 30 stron), co nie zdarza się często w przypadku prac słotwórczo-funkcjonalnych. Oprócz tego należy zaznaczyć, że poszczególne analizy empiryczne zostały przeprowadzone w sposób (prawie) całkowicie zgodny z zasadami słotwórstwa synchronicznego: za pomocą licznych parafraz opisywanych leksemów motywowanych wskazano ich podstawy i poprawnie przypisano im formanty, a także zaliczono je do właściwych kategorii słotwórczych. Po trzecie, każdą grupę struktur opisano według powtarzającego się układu, zgodnie z którym najpierw dokonywano ogólnej charakterystyki wykładników, a następnie wyliczano wyekscerpowane wyrazy pochodne z parafrazami i przykładami ich użycia oraz informacjami o reprezentowanych przez nie kategoriach słotwórczych, co zapewniło przejrzystość i czytelność prezentacji materiału. Na wyraźne zaakcentowanie zasługuje także bardzo konsekwentne wyróżnianie wariantów poszczególnych formantów słotwórczych, ponieważ stanowi to wzorowe przeniesienie praktyki stosowanej w klasycznych już polonistycznych pracach strukturalnych na grunt badań nad produktywnością systemu słotwórczego współczesnego języka polskiego. Po piąte, pochwalić należy wysoką ekonomiczność opisu osiągniętą dzięki zastosowaniu eleganckiego

formalizmu polegającego na skrótowym zapisie kategorii słowotwórczych za pomocą symbolicznych formuł typu CZYN, ABSTR, WYKON, NARZ, OBIEKT, ATRYB, MIEJSC, ZBIOR, MIESZK, POKREW, ŻEŃSK, DEM, EKSPR, MŁOD, CZAS, RZECZ, PRZYM, SYNT zamiast długich słownych omówień w rodzaju „reprezentuje regularne semantycznie rzeczownikowe nazwy abstrakcyjnych cech”. Wszystkie skrupulatnie wyliczone nowe derywaty zostały również z filologiczną akrybią udokumentowane w przywoływanej systematycznie ilustracji materiałowej, szczególnie cennej w przypadku neologizmów słowotwórczych wyekscerpowanych z komentarzy zamieszczonych w mediach społecznościowych, które naturalnie mogą w przyszłości okazać się efemerydami.

Ponadto ogromną zaletę ocenianej pracy stanowi niewątpliwie jej język. Spełnia on bowiem wszystkie standardy stylu naukowego: tekst porusza abstrakcyjne zagadnienia, zawiera liczne leksemy książkowe i międzynarodowe, terminy, symbole, wykresy, tabele, przypisy w stylu harwardzkim i bibliografię załącznikową sformatowaną w stylu APA; nie pojawiają się w nim subiektywne oceny. Choć dosłowne i odpowiednio oznaczone cytaty w pierwszych trzech rozdziałach są liczne, zostały bardzo umiejętnie wprowadzone i naturalnie wplecione w tekst zasadniczy. Poza tym język ocenianej publikacji odznacza się różnorodnością, nieschematycznością i oryginalnością (np. pomysłowe „face-words” w tytule, „język Facebooka” – s. 44, „polszczyzna facebookowa” – s. 60, „słowotwórstwo medialne” – s. 226), ale jednocześnie przejrzystością w części empirycznej – słowem: znamionuje z pewnością znakomite wyczucie pisarskie autorki. Tylko wyjątkowo zdarzają się w nim błędy językowe i stylistyczne (np.: „W tabeli aktywności słowotwórczej przyrostków omawiany przyrostek ujęty jest [...]” – s. 109) oraz literówki (np.: *interakcyjność* – s. 60, *-izacja* – s. 108), wobec czego sędzę, że zdecydowanie można go usytuować na poziomie normy wzorcowej współczesnej polszczyzny. Nie da się wreszcie nie zauważyć, że strona edytorska całej monografii nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Przejdźmy z kolei do kilku różnej wagi wad recenzowanej rozprawy. Zacznę od krytycznych uwag na temat kompozycji pracy. Jak wspomniałem, została ona podzielona na wstęp oraz pięć rozdziałów. Wydaje mi się, że – najogólniej mówiąc – lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie wprowadzenia i zakończenia na „równym poziomie” budowy oraz wyróżnienie poza nimi jeszcze dwóch (ewentualnie trzech) głównych części: pierwszej o charakterze przeglądowym i teoretyczno-metodologicznym oraz drugiej – analityczno-interpretacyjnej. Poza tym proporcje między fragmentami referującymi aktualny stan badań nad językiem internetu oraz nad tendencjami rozwojowymi systemu derywacyjnego współczesnej polszczyzny zdecydowanie powinny zostać bardziej wyrównane (wszak cała praca została poświęcona zagadnieniom stricte

słotwótrzym, a nie dyskursowi internetowemu na różnych poziomach jego organizacji). Warto byłoby także zebrać rozproszone w różnych miejscach pracy (np. we wstępie i na początku części empirycznej, ale też w wielu fragmentach opisujących grupy struktur z poszczególnymi wykładnikami) informacje teoretyczne i metodologiczne w osobnym podrozdziale, w którym omówiono by m.in. cele: główny i szczegółowe, pytania badawcze, sprawdzane hipotezy oraz czynione założenia, a także zaprezentowano by repertuary typów formantów i kategorii słotwótrczych oraz zdefiniowano używane terminy. Można by także zrezygnować z charakterystyki użytkowników Facebooka, a fragmenty poświęcone leksemom właściwym owemu portalowi i gatunkom internetowym oraz referujące badania Jadackiej (w rozdziale empirycznym) przenieść do części przeglądowej. Myślę, że proponowane zmiany uczyniłyby strukturę tekstu bardziej przejrzystą i wyrazistą.

Moje zastrzeżenia budzi także sposób podsumowania stanu badań z zakresu słotwótrstwa funkcjonalnego. O ile bowiem Urzędowska dokonała znakomitego przeglądu publikacji na temat języka mediów społecznościowych, o tyle nie można powiedzieć tego samego o wykorzystaniu przez nią literatury przedmiotu na temat neologizmów słotwótrczych i tendencji rozwojowych we współczesnym języku polskim [zob. początek niniejszej recenzji, a szerzej – Jadacka 2001: 14–19; Waszakowa 2005: 48–54]. Po pierwsze, autorka opisała ją moim zdaniem zbyt skrótowo – na zaledwie czterech stronach (s. 34–37), co znacząco utrudniło jej lub nawet uniemożliwiło ukazanie bogatego dorobku polonistycznych badań w tym zakresie. W innych oryginalnych monografiach materiałowych zajmował on 6 [Jadacka 2001: 14–19] lub 7 stron [Waszakowa 2005: 48–54]. Po drugie, z niezrozumiałych dla mnie powodów włączyła do tego przeglądu również tytuły najważniejszych prac z zakresu synchronicznego słotwótrstwa strukturalnego, gniazdowego i kognitywnego (nie: funkcjonalnego) autorstwa Grzegorzczkowej, Puzyniny, Waszakowej, Jadackiej, Skarżyńskiego, Smólkowej, Kaproń-Charzyńskiej i Burkackiej. Po trzecie, jeśli chodzi o publikacje poświęcone produktywności dzisiejszej polszczyzny, nie omówiła odpowiednio szczegółowo choćby bardzo ważnych opracowań Satkiewicz [1969], Alicji Zagrodnikowej [1982], Ochmann [2004] i Waszakowej [2005] oraz wielu szczegółowych artykułów [zob. np. Chruścińska 1975, 1976, 1977; Satkiewicz 1976, 1981; Zagrodnikowa 1978; Waszakowa 1994, 2001, 2019; Mycawka 2001; Kaproń-Charzyńska 2007; Sękowska 2012; Kudra 2013; Dyszak 2013, 2014; Ochmann 2013; Tambor 2014; Folgert 2016; Cierpich-Koziół 2020, 2022; Andrulonis 2022], choć do części z nich pojawiają się odniesienia. Po czwarte, samo zreferowanie treści nielicznych uwzględnionych studiów słotwótrczo-funkcjonalnych również pozostawia wiele do życzenia: ogranicza się jedynie do wymienienia tytułu i nazwiska

autora oraz zazwyczaj jednozdaniowego komentarza, nie dostarcza natomiast informacji na temat produktywnych w konkretnym okresie i według danego badacza technik słowotwórczych, afiksów, afiksoidów i członów złożzeń, funkcji formantów i kategorii słowotwórczych reprezentowanych przez neologizmy oraz panujących w określonym czasie tendencji rozwojowych. Po piąte, mimo że wymienione monografie stwarzały doskonałą okazję do ich wnikliwego porównania, lingwistka nie dokonała żadnej tego typu metaanalizy i w związku z tym nie doszła do pogłębionych wniosków, które mogłyby jeszcze na etapie przeglądu literatury stanowić znakomite tło opisu empirycznego, np. jako wstępne hipotezy. Nie sposób zatem zgodzić się ze stwierdzeniem naukownicy, że skupiła się „na pozycjach możliwie współczesnych, opisujących najnowsze tendencje słowotwórcze” (s. 37). Sądzę, że warto to wszystko wyraźnie podkreślić, gdyż badania z zakresu słowotwórstwa funkcjonalnego mają o wiele większą wartość, jeśli prowadzący je naukowcy nie poprzestają na konstatacjach dotyczących tylko badanego okresu, lecz starają się zestawiać otrzymane wyniki z rezultatami poprzedników, przyczyniając się do głębokiego międzypokoleniowego dialogu naukowego.

Poświęćmy teraz nieco uwagi teoretyczno-metodologicznemu aspektowi recenzowanej monografii. Przede wszystkim postrzegam jako nieuzasadnioną decyzję o wzięciu pod uwagę w trakcie badań zarówno derywatów dawnych, jak i nowych, która ma fundamentalną wagę dla rozważanej problematyki. Moim zdaniem analiza ustabilizowanych leksemów motywowanych pojawiających się w komentarzach zamieszczonych na Facebooku nie może doprowadzić do istotnych wniosków na temat tendencji słowotwórczych w mediach społecznościowych, ponieważ trudno wyjść w niej poza ustalenia poczynione już wcześniej w monografiach strukturalnych, a nowy materiał powinno się porównywać z tym zebrany w wcześniejszych pracach słowotwórczo-funkcjonalnych. Stoję na stanowisku, że o wiele lepszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie analizowanych wyrazów do neologizmów słowotwórczych. Poza tym w rozprawie brakuje eksplicytnie wyrażonych celów głównych i szczegółowych, pytań badawczych [zob. np. Waszakowa 2005: 36; Łachnik 2018: 29] oraz sprawdzanych hipotez, np. sformułowanych na podstawie metaanalizy literatury przedmiotu, przez co trudno się zorientować, ku czemu konkretnie dążyła autorka. Badaczka stwierdziła jedynie, że książka „jest poświęcona analizie, głównie słowotwórczej, derywatów, których dostarczają media społecznościowe, a konkretnie Facebook” (s. 6), oraz że „jej pobocznym celem jest nakreślenie pewnych perspektyw badawczych do dalszych analiz języka mediów społecznościowych” (s. 8). Powyższe słowa nie precyzują jednak, jaki dokładnie aspekt zebranego materiału miał podlegać badaniu (charakterystyka słowotwórcza

mogła obejmować choćby podstawy i formanty, gniazda i paradygmaty, funkcje formantów, kategorie słowotwórcze i typy onomazjologiczne, produktywność, kreatywność, a także aspekty kognitywne, komunikacyjne, normatywne itp.). W pracy nie wskazano także repertuaru inwariantów i wariantów afiksów słowotwórczych i inwentarza afiksoidów mogących służyć jako punkty odniesienia podczas opisu empirycznego. Poza tym sformułowane wnioski są nieprecyzyjne i niepogłębione: nie prezentują relacji kwantytatywnych między grupami wyróżnionymi na podstawie kryteriów strukturalnych ani między kategoriami słowotwórczymi, nie przedstawiają procesów odzwierciedlających ogólne tendencje, np. do skrótu i precyzji, zazwyczaj nie wskazują jednoznacznie na to, które techniki słowotwórcze i formanty zwiększyły, zmniejszyły lub utrzymały swoją produktywność, nie odnoszą się również do istotnych tez poprzedników (np. o dużym udziale złożzeń, struktur niesufiksalnych i *compositów* bezafiksalnych wśród neologizmów słowotwórczych). Myślę także, że z kompozycyjnego punktu widzenia o wiele lepsze rozwiązanie stanowiłoby wyodrębnienie osobnego rozdziału o charakterze teoretyczno-metodologicznym, w którym zostałyby zamieszczone informacje o przedmiocie i celu badań, stosunku metod do paradygmatów nauki i programów badawczych, wykorzystanej procedurze postępowania, pytaniach badawczych, sformułowanych hipotezach, przyjmowanych założeniach interpretacyjnych, inwentarzach jednostek stanowiących punkt odniesienia, a także rozumieniu poszczególnych terminów. W opracowaniu pojawiła się bowiem jedynie część z tych informacji – i to w różnych miejscach: wstępie (opis podstawy materiałowej i metod) oraz części analitycznej (klasyfikacja kategorii słowotwórczych jako punkt odniesienia).

Trzeba także zwrócić uwagę na to, że dużo cząstkowych wniosków sformułowanych w wielu miejscach części analitycznej pracy jest nieuprawnionych. Dla przykładu na s. 115 po zreferowaniu odpowiednich informacji w pracach strukturalnych i funkcjonalnych pada stwierdzenie, że „sufiks *-acz*, wcześniej często występujący w słownictwie powszechnie używanym, specjalizmach czy okazjonalizmach, stracił na wartości”. Oczywiście nie jest według mnie błędem konstatacja, że wśród neologizmów słowotwórczych wyekscerpowanych z komentarzy na Facebooku znajduje się o wiele mniej derywatów z tym formantem niż w studiach autorstwa poprzednich badaczy, jednakże nie można zgodzić się z tym, że dane przedstawione w ocenianej publikacji stanowią wystarczający materiał do takich porównań jak powyższe. Sądzę tak przede wszystkim dlatego, że *Facewords* dotyczą o wiele krótszego okresu (2013–2018) oraz zaledwie jednego stylu czy dyskursu (internetowego), a w jego obrębie – tylko czterech fanpage’y („Gazety Wyborczej”, „Frondy”, „Newsweeka” i „Wprost”); wśród wyliczonych w recenzowanej monografii nowych leksemów motywowanych znajduje się

z kolei prawdopodobnie wiele okazjonalizmów. Wobec tego należałoby według mnie mówić w sposób bardziej precyzyjny o mniejszej lub większej aktywności pewnych wykładników we współczesnej polszczyźnie mediów społecznościowych względem ich żywotności w dawnym języku ogólnym.

Przyjrzyjmy się z kolei samemu zaprezentowanemu opisowi. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na bardzo wąską perspektywę oglądu badanych przez autorkę neologizmów słowotwórczych. Najogólniej mówiąc, krakowska lingwistka mogła zastosować obok tradycyjnej charakterystyki strukturalnej np. metodę gniazdową, hierarchiczny lub równoległy podział na klasy wyrazów o tej samej funkcji formantu (np. mutacyjne), typy onomazjologiczne, kategorie słowotwórcze lub pola leksykalne, przeprowadzić analizę kognitywną obejmującą choćby badanie znaczeń metaforycznych i perspektyw konceptualizatorów czy dokonać interpretacji normatywnej. Tymczasem podzieliła jedynie opisywane derywaty na grupy ze względu na część mowy i dalej typ formantu oraz wyliczyła produktywne afiksy z ich znaczeniami, jak również zawierające je leksemy z ich znaczeniami kategorialnymi, a także przykłady ich użycia. Oczywiście nie uważam, że postępując w ten sposób, Urzędowska popełniła błąd. Chodzi mi raczej o to, że podejmując taką decyzję, straciła dużą szansę na bardziej różnorodne i wieloaspektowe ukazanie problemu kierunków rozwoju polskiego słowotwórstwa. Jest to tym bardziej istotne, że podobne metodologicznie monografie poświęcone aktywności systemu derywacyjnego polszczyzny są tworzone regularnie, lecz w dużych odstępach czasu, więc taka okazja długo się nie powtórzy. Na usprawiedliwienie badaczki można jednak przywołać fakt, że próby wielowymiarowych opisów (równoległych lub hierarchicznych) są podejmowane w słowotwórstwie funkcjonalnym rzadko i w ograniczonym zakresie [zob. np. Satkiewicz 1969, Smółkowa 1976, Zagrodnikowa 1982], choć mają ogromną wartość poznawczą.

Moje inne obiekcje dotyczą różnych szczegółowych aspektów zaproponowanego przez Urzędowską opisu strukturalnego. Przede wszystkim brakuje w nim cechy niezwykle ważnej w badaniach słowotwórczo-funkcjonalnych ze względu na ich empiryczny i w dużej mierze kwantytatywny charakter, czyli precyzji języka. Dla przykładu autorka nie podała dokładnej liczby leksemów motywowanych wyekscerpowanych z komentarzy zamieszczonych na Facebooku, derywatów ustabilizowanych w normie leksykalnej polszczyzny ogólnej (zaświadczonej w słownikach) i neologizmów słowotwórczych stworzonych przez internautów. Choć systematycznie wymieniała przykłady struktur z poszczególnymi wykładnikami, nie przedstawiła również konkretnych danych liczbowych o bezwzględnym i względnym udziale derywatów utworzonych za pomocą określonej techniki słowotwórczej czy zawierających dany wykładnik

w ogólnym zbiorze analizowanych rzeczownikowych i przymiotnikowych formacji. Problem ten pojawia się nie tylko (co jeszcze można zrozumieć) w przypadku poszczególnych analiz, lecz także na „najwyższym” poziomie opisu: ostatecznie czytelnik nie dowiaduje się we wstępie, w rozwinięciu ani zakończeniu, jak dużo w ogóle było w zebranych materiale choćby neologizmów ekspresywnych, struktur sufiksalnych, złożzeń, formacji mutacyjnych lub nazw subiektów ani nie poznaje dokładnych stosunków ilościowych między grupami o charakterze formalnym, funkcjonalnym czy semantycznym. Jedynie konkretne informacje tego rodzaju pojawiły się dopiero na końcu części analitycznej oraz w rozdziale podsumowującym, sprowadzały się zaś do tego, że nowe wyrazy adiektywne stanowią 23% całego materiału (s. 179) i że wyekscerpowano najwięcej rzeczownikowych i przymiotnikowych struktur sufiksalnych, a najbardziej produktywne okazały się przyrostki: *-ka*, *-ak*, *-anie*, *-ic* // *-yca* oraz *-owy*, *-ski*, *-ny* (s. 219–220). Po drugie, ubolewam nad tym, że w opisie nie uwzględniono czasowników, ponieważ znakomicie dopełniałyby one naprawdę różnorodny materiał, w którym znalazły się leksemy substancywne, adiektywne, rodzime i obce; jednocześnie podział przymiotników na kategorie słotwórcze mógłby zostać uszczegółowiony. Poza tym, według mnie, w większości przypadków zbędne i niefunkcjonalne są liczne i (nieraz) długie odtwórcze charakterystyki afiksów i afiksoidów pojawiające się na początku odpowiednich fragmentów poświęconych derywatom i neologizmom z danymi wykładnikami. Ich pominięcie korzystnie skróciłoby opis, nie obniżając przy tym jego jednoznaczności i szczegółowości ani – szerzej – wartości poznawczej całej pracy, tym bardziej że zawierały one zasadniczo informacje z zakresu słotwórstwa strukturalnego, a nie funkcjonalnego. Po czwarte, chciałbym zwrócić uwagę na pewne sprzeczności analityczno-interpretacyjne. Autorka nazwała segmenty *cyber-*, *elektro-*, *tele-* prefiksami, zawierające je konstrukcje sparafrazowała zaś z użyciem przymiotników *cybernetyczny*, *elektroniczny*, *telewizyjny*, por. *cyberobyczaj* ‘obyczaj elektroniczny’ (s. 97), *elektrotypek* ‘typek, który jest uzależniony od narzędzi elektronicznych’ (s. 98), *telekabaret* ‘telewizyjny kabaret’ (s. 99) – wbrew terminowi definicje strukturalne wskazują na to, że części te są skróconymi podstawami słotwórczymi. Językoznawczynie wskazywała także na samodzielność jednostek *ekstra-* (s. 99) i *super-* (s. 102), widząc w nich jednocześnie przedrostek; uznała też, że prefiksoid *giga-* „jest o wiele mniej produktywny niż wspomniany komponent *mega-*” (s. 100), podczas gdy oba zilustrowała trzema neologizmami – na poparcie sformułowanego twierdzenia powinna więc podać więcej przykładów. Na poziomie konkretnych rozwiązań interpretacyjnych nie zgadzam się ponadto z decyzją o umieszczeniu w jednym rozdziale (w jednej grupie) leksemów motywowanych zawierających w swojej strukturze prefiksy, prefiksoidy i człony złożzeń

oraz na określanie cząstek *auto-*, *bio-*, *eko-*, *cyber-*, *e-*, *eko-*, *elektro-*, *euro-*, *giga-*, *i-*, *makro-*, *mega-*, *mikro-*, *tele-* w podanych znaczeniach mianem przedrostków. Prefiksy (*anty-*, *arcy-*, *kontr-*, *post-*), prefiksoidy (*auto-*, *bio-*, *eks-*, *giga-*, *makro-*, *mega-*, *mikro-*, *pseudo-*) i komponenty złożzeń (*cyber-*, *e-*, *eko-*, *elektro-*, *euro-*, *i-*, *tele-*) stanowią bowiem, moim zdaniem, trzy różne i wyraziste klasy jednostek, których elementy można rozróżnić, sprawdzając, czy ich znaczenie bywa przynajmniej w niektórych wypadkach wyrażane przez rodzime morfemy słowotwórcze lub przyimki [zob. Grzegorzczkowska, Puzynina 1999: 430] bądź niezwiązane z nimi leksemy samodzielne składniowo. Co więcej, choć w literaturze przedmiotu nie wyliczono ich dotychczas w wyczerpujący sposób, podano ich duże i reprezentatywne zbiory [zob. Grzegorzczkowska, Puzynina 1999: 464–468; Waszakowa 2005: 66–91]. W związku z tym powinny one zostać konsekwentnie od siebie oddzielone, gdyż zwiększyłyby to pod względem jakościowym szczegółowość opisu. Po szóste, mam zastrzeżenie co do układu prezentacji prefiksów i prefiksoidów. Jest on bowiem niekonsekwentny: w większości alfabetyczny, ale miejscami podporządkowany podziałowi semantycznemu cząstek słowotwórczych (mowa np. o prefiksach negacji: *anty-*, *kontr-*, *nie-*, *przeciw-*). Myślę, że spójne ułożenie wykładników w porządku zgodnym z alfabetem, znaczeniem lub – najlepiej – produktywnością zwiększyłyby przejrzystość opracowania. Z pewnością tekst trochę ożywiłoby także częstsze przeplatanie charakterystyki różnych części materiału z jej egzemplifikacją za pomocą przykładów zamiast konsekwentnego oddzielania opisu od wyliczenia badanych struktur.

Dwa następne mankamenty ocenianej publikacji mają charakter bardziej warsztatowy niż analityczno-interpretacyjny. Uważam za nie mianowicie nieobecność wykresów i tabel prezentujących w czytelnej formie zebrane (oryginalne) dane na temat opisanych nowych leksemów motywowanych oraz brak zamieszczonego na końcu publikacji indeksu alfabetycznego derywatów słowotwórczych (może również z podziałem na wyrazy ustabilizowane w polszczyźnie ogólnej i neologizmy). Trudno nie zauważyć, że jest to wyraźne odstępstwo od dobrej tradycji naukowej ukształtowanej przez poprzednie monografie poświęcone podobnym zagadnieniom [por. np. Zagrodnikowa 1982: 28, 31, 34, 37, 45–46, 56, 68, 94, 98, 102, 117, 119, 132, 138, 143, 149, 156, 283–346; Jadacka 2001: 43, 77; Waszakowa 2005: 95–96, 122, 135–141, 228–255]. Sądzę, że brak tabel ze zidentyfikowanymi afiksami, afiksoidami i członami złożzeń, liczbą zawierających je struktur, ich udziałem w ogólnym zbiorze formacji i podziałem na strefy aktywności oraz brak odpowiednich wykresów z zebranymi danymi – form stanowiących współcześnie w badaniach tego typu niejako centrum proponowanego opisu – znacznie obniża przede wszystkim czytelność i przejrzystość pracy oraz komfort korzystania z niej, ponieważ samodzielne opracowanie w ten sposób

uzyskanych cennych informacji zabiera dużo czasu. Brak ten stanowi również przeszkodę w porównaniu wyników badań z rezultatami poprzednich analiz. Z kolei nieobecność indeksu utrudnia moim zdaniem przyjrzenie się całemu, niewątpliwie bardzo ciekawemu, zebranemu materiałowi, a także weryfikację poprawności chronologizacji neologizmów przez następnych badaczy. Jest to o tyle istotne, że sedno badań nad aktywnością systemu derywacyjnego dzisiejszej polszczyzny tkwi w ich porównywalności – tylko ona umożliwia przecież odkrywanie zmian w jego tendencjach rozwojowych.

Podsumowując, chciałbym wyraźnie stwierdzić, że monografia dr Aleksandry Urzędowskiej przede wszystkim wypełnia istotną lukę w polonistycznej literaturze przedmiotu. Wpisuje się w zapoczątkowany po II wojnie światowej nurt badań nad produktywnością systemu derywacyjnego współczesnego języka polskiego, wyznaczając jednocześnie jego nowy ze względu na typ wybranych źródła kierunek, który proponuję określić ogólnie jako słowotwórstwo funkcjonalne mediów społecznościowych. Z pewnością otwiera również przed naukowcami nowe perspektywy badań słowotwórczo-funkcjonalnych. Można w tym kontekście wskazać choćby na możliwość porównania neologizmów słowotwórczych wyekscerpowanych z licznych komentarzy na Facebooku z nowymi derywatami pojawiającymi się w innych *social mediach* (np. na Instagramie), innych gatunkach internetowych (np. na blogach), a nawet w innych środkach masowego przekazu (np. prasie – felietonach, artykułach; telewizji – np. SMS-ach w *Szkle kontaktowym*) czy w innych rejestrach (np. w stylu naukowym); wartościowe byłoby także określenie stopnia trwałości utworzonych niedawno facebookowych leksemów motywowanych w perspektywie kilku lat. Choć recenzowana praca ma pewne wady, takie jak brak osobnego rozdziału teoretyczno-metodologicznego, wąska perspektywa oglądu, nieuwzględnienie czasowników, brak precyzji języka, niekonsekwencje interpretacyjne, połączenie w jednej grupie prefiksów i prefiksoidów, mieszanie różnych sposobów porządkowania wyrazów, brak wykresów i tabel przedstawiających zebrane dane czy nieobecność indeksu badanych formacji, prezentuje wysoką wartość naukową, głównie ze względu na oryginalność zebranego materiału, szeroki przegląd literatury przedmiotu na temat języka internetu, przeważającą poprawność i szczegółowość analizy empirycznej oraz wzorowy styl naukowy i poprawny język. Z tego powodu istnieje duża szansa, że rozprawa stanie się następnym klasycznym opracowaniem na temat tendencji rozwojowych systemu derywacyjnego współczesnej polszczyzny. Należy ją – według mnie – docenić tym bardziej, że zadanie, przed którym stanęła jej autorka, czyli swoiste połączenie słowotwórstwa funkcjonalnego i pragmatycznego, było niezwykle wymagające.

Bibliografia

- Andrulonis Krzysztof (2022), *Neologizmy słowotwórcze o podstawie zdeintegrowanej kato- we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 46–63.
- Cierpich-Kozieł Agnieszka (2020), *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona- w dobie pandemii*, „Język Polski”, z. 4, s. 102–117. DOI: <https://doi.org/10.31286/JP.100.4.7>.
- Cierpich-Kozieł Agnieszka (2022), *O patocelebrytach i patointeligencji, czyli o nowych złożeniach z (produktywnym) członem pato-*, „Język Polski”, z. 4, s. 5–20. DOI: <https://doi.org/10.31286/JP.00123>.
- Chruścińska Krystyna (1975), *Rzeczownikowe neologizmy słowotwórcze w języku prasy (derywaty proste)*, „Poradnik Językowy”, nr 10, s. 560–567.
- Chruścińska Krystyna (1976), *Nowe wyrazy złożone w języku polskiej prasy. Część I*, „Poradnik Językowy”, nr 10, s. 438–445.
- Chruścińska Krystyna (1977), *Nowe wyrazy złożone w języku polskiej prasy. Część II*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 19–27.
- Dąbrowska Klara (1957), *Neologizmy słowotwórcze w publicystyce polskiej okresu Odnowy*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”, z. 1, s. 39–99.
- Dyzak Andrzej (2013), *Formacje słowotwórcze w internetowym słowniku „najmłodszej polszczyzny” Vasisdas*, w: *Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, red. Ewa Badyda, Jolanta Maćkiewicz, Ewa Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 97–115.
- Dyzak Andrzej (2014), *Neologizmy słowotwórcze w internetowym słowniku „Vasisdas”*, w: *Słowotwórstwo dawne i współczesne. Materiały szóstej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, red. Ewa Rogowska-Cybulska, Ewa Badyda, Gdańsk, s. 50–72.
- Folger Sylwia (2016), *Katopolak w Katolandzie. O najnowszych złożeniach ze zdeintegrowaną podstawą kato-*, „Język – Szkoła – Religia”, nr 4, s. 65–65.
- Grzegorzczkowska Renata, Laskowski Roman, Wróbel Henryk, red. (1998), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Jadacka Hanna (2001), *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- Kacperska Beata (2019), *Googłować, trollować, tweetować... czyli nowe zapożyczenia czasownikowe w języku użytkowników internetu*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, nr 53, s. 123–136.
- Kacperska Beata (2023), *Facebookowicz, youtuber, szafiarka i inni – o nowych nazwach użytkowników internetu*, w: *Słowo. Struktura – znaczenie – kontekst*, red. Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz, Elwira Olejniczak, Agnieszka Wierzbicka, Łódź, s. 117–130.
- Kaproń-Charzyńska Iwona (2007), *O nowych odczasownikowych i odrzeczownikowych nazwach subiektów*, „Polonica”, t. 28, s. 105–120.

- Kudra Barbara (1995), *Nowe derywaty czasownikowe*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, nr 34, s. 51–60.
- Kudra Barbara (2013), *Słotwórstwo w ostatnim siedemdziesięcioleciu*, w: *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska – procesy – tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Mazurowi*, red. Anna Dunin-Dudkowska, Agata Małyńska, Lublin, s. 231–238.
- Kudra Barbara (2016), *O niektórych właściwościach nowych derywatów czasownikowych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 62, s. 49–57.
- Mycawka Mirosława (2001), *Produktywne formanty słotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane zagadnienia)*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 2, red. Kazimierz Michalewski, Łódź, s. 16–23.
- Ochmann Donata (2004), *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdezintegrowanej*, Kraków.
- Ochmann Donata (2013), *Słotwórstwo najmłodszej polszczyzny*, w: *Słotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, red. Ewa Badyda, Jolanta Maćkiewicz, Ewa Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 153–164.
- Satkiewicz Halina (1969), *Produktywne typy słotwórcze współczesnego języka ogólnopolskiego*, Warszawa.
- Satkiewicz Halina (1976), *O niektórych innowacjach słotwórczych w polszczyźnie XX wieku*, w: *Z problemów współczesnych języków i literatur słowiańskich. Materiały z Konferencji Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Karola dla uczczenia trzydziestolecia PRL i trzydziestej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji*, red. Józef Magnuszewski i in., Warszawa, s. 111–121.
- Satkiewicz Halina (1981), *Innowacje słotwórcze w powojennym trzydziestoleciu*, w: *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. Halina Kurkowska, Warszawa, s. 130–155.
- Sękowska Elżbieta (2012), *Neologizmy słotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane tendencje)*, „Eslavística Complutense”, nr 12, s. 97–103. DOI: https://doi.org/10.5209/rev_ESLC.2012.v12.38728.
- Smólkowa Teresa (1976), *Nowe słotnictwo polskie. Badania rzeczowników*, Warszawa.
- Szczyszek Michał (2004), *Nowe derywaty z przyrostkiem -acz w języku polskim*, w: *Słotwo. Tekst. Czas VII. Nowe środki nominacji językowej w nowej Europie. Materiały z VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej (Szczecin, 21–23 listopada 2003 r.)*, red. Michał Aleksiejenko, Marzanna Kuczyńska, Szczecin, s. 167–173.
- Szczyszek Michał (2005), *Nowe derywaty z formantem -owicz. Analiza gniazdowa*, w: *Język polski. Współczesność, historia*, t. 5, red. Władysława Książek-Bryłowa, Henryk Duda, Lublin, s. 93–103.

- Tambor Jolanta (2014), *Nowe formacje w polszczyźnie na przełomie stuleci. Przemiany w polskim słownictwie*, w: *Język polski – 25 lat po Przełomie / Die polnische Sprache – 25 Jahre nach der Wende*, red. Dennis Scheller-Boltz, Hildesheim, s. 117–134.
- Waszakowa Krystyna (1994), *Tendencje rozwojowe w słownictwie polszczyzny końca XX wieku*, w: *Przemiany współczesnej polszczyzny. Materiały konferencji naukowej, Opole 20–22.09.1993 r.*, red. Stanisław Gajda, Zbigniew Adamiszyn, Opole, s. 53–60.
- Waszakowa Krystyna (2001), *System słownictwa*, w: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. Stanisław Gajda, Opole, s. 88–107.
- Waszakowa Krystyna (2005), *Przejawy internacjonalizacji w słownictwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Waszakowa Krystyna (2019), *Internacjonalizacja w słownictwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku jako przykład jednostronnych kontaktów językowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 75, s. 179–193.
- Zagrodnikowa Alicja (1978), *Nowe słownictwo w prasie. Rodzaje, źródła, funkcje*, „Zeszyty Prasoznawcze. Kwartalnik Ośrodka Badań Prasoznawczych”, nr 2, s. 9–26.
- Zagrodnikowa Alicja (1982), *Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie*, Kraków.

mgr Mateusz Rybarski – doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: słownictwo synchroniczne, zwłaszcza modelowanie aktywności systemu słownictwa współczesnego języka polskiego i derywacja afiksoidalna; frazeologia, głównie badanie innowacji frazeologicznych; semantyka leksykalna, metaleksykografia, teoria języka.

CONFLICT OF INTEREST STATEMENT

The author declares that there were no conflicts of interest in this study.
